

Trzyniec jeszcze nie wygrał z Ołomuńcem

Data publikacji: 29.12.2017 13:00

Trzecie spotkanie pomiędzy tymi drużynami i trzecie zwycięstwo Ołomuńca. Stalownicy pomimo prowadzenia 3:1, przegrali po rzutach karnych.

Strzelanie w WERK Arenie rozpoczęli goście, którzy już w 5. minucie, za sprawą Alesa Jergla, wyszli na prowadzenie. Gospodarze chcieli jak najszybciej wyrównać, ale Branislav Konrad okazał się lepszy w starciach z Martinem Ruzicką czy Davidem Ciencialą.

Kibice Trzyńca doczekali się bramki w 19. minucie. Lukas Krajicek otrzymał od gości zbyt dużo miejsca, a to kosztowało ich utratę prowadzenia. Konrad inkasował po 119 minutach.

Fani zgromadzeni w WERK Arenie nie mogli sobie wymarzyć lepszego startu. Po 50 sekundach, Zbynek Irgl zapewnił swojej drużynie prowadzenie. Niecałe trzy minuty później kibice gospodarzy znowu mogli zacząć się cieszyć. Marcinko świetnie znalazł Milana Douderę, a ten pokonał Konrada. Jan Knotek zdołał jeszcze zdobyć, dla Ołomuńca, bramkę kontaktową.

Goście odrobili lekcję i to oni świetnie weszli w trzecią tercję. Jan Jaromesky wyrównał w 42. minucie i jak się później okazało, było to ostatnie trafienie tego dnia. Rzuty karne miały przesądzić o tym, kto zdobędzie dwa punkty, a kto będzie musiał się zadowolić jedynie jednym oczkiem.

Te bardzo dobrze rozpoczęły się dla Stalowników, gdyż Jiri Polansky wykorzystał pierwszy z nich. Jednak później skuteczni byli już tylko goście. W czwartej serii bramkę zdobył Kevin Sundher, a zwycięski rzut wykorzystał Roman Vlach.

Hokeiści Trzyńca mają czego żałować, bo nie zdołali utrzymać prowadzenia 3:1. W tabeli ich pozycja nie uległa zmianie i wciąż zajmują trzecie miejsce. W sobotę (30.12) czeka ich ostatnie, tegoroczne spotkanie. Do WERK Areny przyjedzie Zlin.

Tipsport Extraliga, 34. kolejka

HC Ocelari Trinec - HC Olomouc 3:4 po rzutach karnych (1:1, 2:1, 0:1)

19' Krajicek, 21' Irgl, 24' Doudera – 5. Jergl, 27' Knotek, 42' Jaromersky

Andrzej Poncza